

**„Chodź ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka” (Ap 21,9).
O wybranych znakach miłości oblubieńczej we Mszy św.***

Eucharystia jest miejscem objawiania tajemnicy Kościoła. Nie można pełniej i piękniej ukazać światu natury Kościoła, jak tylko poprzez celebrację Eucharystyczną. Eucharystia bowiem ukazuje całą pełnię i istotę Kościoła jaką jest miłość Boga objawiona w Jezusie Chrystusie i rozlana przez Ducha Świętego na ludzką wspólnotę.

Miłości nie da się zdefiniować, jest bowiem tajemnicą udzielania się Boga w Duchu Świętym. Ta niewypowiedziana tajemnica na zewnątrz wyraża się w bezinteresownym darze osoby z samej siebie. Ten fenomen jest znamieniem prawdziwej miłości, która jest w Bogu i z Boga. Bóg miłuje człowieka, objawia mu swą miłość i udziela mu jej obficie. Na drodze objawiania swej miłości posługuje się pewnymi porównaniami do rzeczywistości ludzkiej i relacji, które człowiek określa terminem miłość. Człowiek mówi o miłości rodzicielskiej, braterskiej, pasterskiej, a w końcu także o miłości oblubieńczej. Toteż Bóg objawia się jako Ojciec, Brat, Pasterz czy Oblubieniec. Każdy z tych wymiarów miłości niesie w sobie jakiś rys charakterystyczny, pewną cechę, która odróżnia różne wymiary tej wielokształtnej rzeczywistości. Tak to miłość macierzyńską będzie cechować życiodajność, ojcowską - autorytet rodzący zaufanie, braterską - równość. Miłość oblubieńczą odróżniać będzie dwa zasadnicze rysy: wyłączność i wierność.

W niniejszym opracowaniu spróbujemy zatrzymać się i podjąć medytację nad objawianym w celebracji Eucharystycznej oblubieńczym charakterem miłości Boga. Miłość Boga ku nam możemy bo-

* Wykład inauguracyjny wygłoszony 06 października 2005 r. w auli WSD w Przemyślu.

wiem poznać poprzez analogię do ludzkiej miłości jaka rodzi się pomiędzy mężczyzną i kobietą, oblubieńcem a oblubienicą.

Na początku należy zaznaczyć, że podejmowana tu interpretacja znaku w perspektywie oblubieńczej nie jest jedyną możliwą interpretacją. Symbolika każdego z omówionych znaków jest o wiele szersza i niesie w sobie bogatszą niż zaprezentowana poniżej treść. Świadomie dokonano tutaj pewnej selekcji ze względu na pragnienie ukazania tylko jednego z wymiarów symboliki eucharystycznej celebracji. Dlatego prezentowana interpretacja nie pretenduje do miana interpretacji kompletnej.

Pierwszym, szczególnym i specyficznym znakiem miłości oblubieńczej w liturgii jest **słowo Boże**. Ono objawia miłość Boga, do stworzenia a zwłaszcza do człowieka, stworzonego z miłości. Tekstów objawiających tę prawdę w liturgii jest wiele. Poszukiwać ich będziemy w zbiorze czytań biblijnych przeznaczonych do liturgii. O oblubieńczym wymiarze miłości Boga będą mówić czytania przeznaczone na msze obrzędowe przy zawieraniu małżeństwa, na msze w dniu ślubów zakonnych i konsekrację dziewic oraz msze wspólne o świętych dziewicach. Mamy tutaj perykopy wzięte z Pieśni nad pieśniami, prorocत्व Izajasza (Iz 61,9-11) i Ozeasza (Oz 2,16.21-22), księgi Tobiasza (Tb 7, 9c-10.11c-17 oraz Tb 8, 5-10) i Syracydesa mówiące o relacjach w małżeństwie. Dalej mamy teksty Ewangelii mówiące o relacjach oblubieńczych, choćby przypowieść o roztropnych pannach czy teksty traktujące o pełnym zjednoczeniu z Chrystusem wzięte z ewangelii wg św. Jana (J 15, 1-8 i J 15, 9-17). We wspomnianych zestawach odnajdujemy czytania z Apostoła o tajemnicy małżeństwa jako znaku związku Chrystusa z Kościołem (Ef 5, 2a.21-33) oraz te, które mówią o dziewictwie jako doskonalszym obrazie i partycypacji w tej relacji (1 Kor 7, 25-35). Nie sposób pominąć tu tekstów wziętych z Apokalipsy ukazujących Kościół jako zaślubioną Barankowi oblubienicę, oczyszczoną i przyozdobioną ze śpiewem wychodzącą na spotkanie Oblubieńca (Ap 3, 14b.20-22 i Ap 21,12-14.16-17.20). Czytania te stanowią jedno z głównych źródeł interpretacji liturgicznych znaków. Zasadnym wydaje się ich solidna analiza egzegetyczna. Niemniej została ona pominięta ze względu na charakter niniejszego opracowania.

Drugim zasadniczym źródłem mistagogicznej analizy omawianych znaków będą księgi liturgiczne zawierające rubryki oraz teksty mo-

dlitw towarzyszące znakowi. Trzecim będzie pewien współczesny i historyczny kontekst kulturowy omawianego znaku.

Pośród ogromu pomniejszych znaków tworzących wielki znak Eucharystii można doszukiwać wielu², które mogą kojarzyć się z oblubieńczym charakterem miłości. Takim znakiem może w kontekście przypowieści o roztropnych pannach być światło weselnego korowodu rozbłyskające w eucharystycznej celebracji. Zatopiony w lekturze „Pieśni nad pieśniami” odnajdzie ten walor w śpiewie, w kwiatach i zapachu kadzidła. Biorąc pod uwagę powyższe założenia w niniejszym opracowaniu poddamy głębszej analizie trzy liturgiczne znaki występujące w celebracji Eucharystycznej a mające wyraźne konotacje oblubieńcze, mianowicie: pocałunek, pierścień i welon. Odnajdujemy je w celebracji eucharystycznej jako znaki o charakterze raczej drugorzędym, niemniej przybliżenie zrozumienia ich natury może stać się okazją do głębszego wejścia w misterium Eucharystii. Będzie to ważne szczególnie dla tych, którzy przez celibat i konsekrowane dziewictwo weszli, lub mają zamiar wejść, w misję bycia znakiem miłości oblubieńczej Chrystusa do Kościoła.

Znakiem miłości oblubieńczej w Eucharystii jest pocałunek. Jest to specyficzne dotknięcie, zbliżenie, które w powszechnym przekonaniu naszej kultury związane jest z pojęciem szczególnej bliskości dwóch osób. Całują się osoby, które są sobie bliskie poprzez więzy rodzinne lub małżeńskie. Analizując ten gest od strony historii kultury uważa się, iż niewykluczone jest, że jednym z motywów wzajemnego składania sobie pocałunku było przeświadczenie

² Znaki te w swojej mistagogii mogą być interpretowane bardzo szeroko. Przykładem może tu być choćby znak procesji. Możliwe są bowiem w jej interpretacji liczne odniesienia do wydarzeń biblijnych: Exodus Izraela z Egiptu, pochód z arką Pana, wejście Jezusa do świątyni czterdziestego dnia po narodzeniu, droga Chrystusa z apostołami, wjazd do Jerozolimy, kroczenia z Krzyżem na Kalwarię aż do eschatologicznego powrotu Jezusa na Końcu czasów. Można w niej widzieć nawet opisywany w Biblii wielokrotnie znak orszaku ślubnego, w którym dokonuje się zbliżenie się oblubienicy Kościoła do swojego Pana i przyście Oblubieńca na gody swej oblubienicy. Ta pewna jednoczesność obu zbliżeń jest czymś charakterystycznym dla interpretacji znaku procesji w pryzmacie oblubieńczości. Nie można tych obu kierunku rozdzielić jednocześnie dokonuje się zejście Oblubieńca i wychodzenie oblubienicy.

o przekazywaniu sobie w ten sposób szczególnych sił witalnych. W takim ujmowaniu tego gestu zasadniczą rolę odgrywała potrzeba zjednoczenia z drugą osobą a także pragnienie oddania jej szacunku³. Nie można zatem pocałunku kojarzyć jedynie z oblubieńczym wymiarem miłości. Jednak mimo to w tej relacji znak ma swoje zasadnicze zapodmiotowienie.

Celebracja Eucharystii przewiduje trzy pocałunki: pocałunek ołtarza, pocałunek księgi Ewangelii i znak pokoju, który w swojej historycznej formule miał postać pocałunku. Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego w nr 123 określa, że pocałunek ołtarza wykonywany przez kapłana po oddaniu czci ołtarzowi oznacza cześć dla tego wyjątkowego znaku. Ołtarz całuje także diakon (OWMR 173) oraz kapłani koncelebrujący.

Aby zrozumieć znaczenie tego gestu, trzeba odwołać się do głębokiej symboliki ołtarza, w której mocno zaznacza się rys oblubieńczy. Ołtarz ustawiony pośrodku kościoła jest symbolem Chrystusa, w tajemnicy Jego ofiary, która jest największym objawianiem się Jego miłości. Biskup w modlitwie poświęcenia ołtarza mówi: „Niech ten ołtarz wyciosany z kamienia będzie dla nas znakiem Chrystusa, z którego boku wypłynęła krew i woda”⁴. We wspomnianych obrzędach poświęcenia zaraz po cytowanej modlitwie następuje obrzęd namaszczenia ołtarza, w którym poprzez znak wonności wyraźnie widać odniesienie do rzeczywistości nazywanej miłością oblubieńczą. Namaszczeniu towarzyszy śpiew Psalmu 45, który jeszcze mocniej wprowadza konotacje z obrzędem zaślubin. Już samo namaszczenie było niekiedy spotykane w takowym obrzędzie⁵, zaś sam psalm, jak wskazuje sam tytuł, został napisany „na zaślubiny króla”, co jeszcze pogłębia i uzasadnia oblubieńczy charakter znaku ołtarza. Namaszczony krzyżmem ołtarz będzie mógł być rozumiany jako znak Pomazańca Pańskiego, Jezusa Mesjasza – Oblubieńca, który poprzez ofiarę miłości łączy się ze swoją oblubienicą Kościołem. Pragnienie tego zjednoczenia i cześć wyraża tu pocałunek składany przez urzędowego reprezentanta wspólnoty

³ M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 179-180.

⁴ *Pontyfikał Rzymski, Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*, Katowice 2001, s. 145.

⁵ *Komentarz historyczno – kulturowy do Biblii hebrajskiej*, red. J. H. WALTON i in., Warszawa 1998, s. 598.

jakim jest kapłan. Zatem już sam początek celebracji eucharystycznej nosi w sobie, obok wielu innych, znamiona o charakterze oblubieńczym. Pragnienie zjednoczenia w miłości jakie wyraża pocałunek ołtarza dokonywany przy radosnym śpiewie wspólnoty wprowadza w atmosferę prawdziwych godów Baranka zrealizowanych w ofierze Kalwarii, a uobecnianych każdorazowo w Eucharystycznej celebracji.

Drugi pocałunek w Eucharystii jest składany na księdze Ewangelii po proklamacji słowa Bożego. Podobnie jak poprzednio wyraża on przede wszystkim pełen tkliwości i bliskości szacunek oraz pragnienie zjednoczenia. Przyjęcie wiarą słowa Bożego jest prawdziwym zjednoczeniem, które ma także wymiar oblubieńczy. Kościół – Oblubienica składa pocałunek na księdze wyrażając tym samym pragnienie posłuszeństwa w miłości. Nie ma tu mowy o posłuszeństwie z niskich pobudek strachu, czy dwulicowości w przyjęciu woli Oblubieńca. Chodzi o dobrowolne uznanie w miłości autorytetu głosu Oblubieńca i słuchanie Go z najwyższą radością. Inaczej pocałunek ów stanie się pocałunkiem zdrady i ze znaku najwyższego zjednoczenia stanie się przewrotnym znakiem cudzołożnego upadku.

Trzeci oblubieńczy pocałunek w Eucharystii składany jest jako znak pokoju. Pierwotnie w tym miejscu zgromadzeni na celebracji przekazywali sobie wzajemnie pocałunek pokoju, później zastąpiony pacyfikałem, a w końcu pokłonem czy uściskiem dłoni. Jednak zasadnicza wymowa pozostała niezmienna. Jest to znak zjednoczenia w miłości wszystkich zgromadzonych na Eucharystii. W takim kontekście pocałunek wyraża pragnienie oblubieńczego zjednoczenia z Chrystusem obecnym w każdym człowieku. Biorąc pod uwagę rzeczywistość wiary nie powinno dziwić, że pocałunek jako znak bardzo bliskiego zjednoczenia osób poprzedza i zapowiada rzeczywistość zjednoczenia uczniów Chrystusa w komunii Eucharystycznej, które przewyższa każde zjednoczenie realizowane na drodze ludzkiej tylko miłości. Tą jednością oblubieńczej miłości wyrażonej w pocałunku, Kościół – Oblubienica obejmuje wszystkich, zwłaszcza słabych i ubogich, którzy poprzez ubóstwo materialne i duchowe w szczególny sposób uobecniają Jezusa obecnego pośród swego ludu.

Kolejnym znakiem przez który wyraża się w liturgii prawdę o oblubieńczej miłości Jezusa do Kościoła jest pierścień. Pierścień w Biblii jest przede wszystkim ozdobą, najpierw przybytku i arki a potem ozdobą nakładaną przez ludzi. Oprócz tego jest symbolem władzy, a jego wręczenie jest znakiem przekazania prawa decydowania o majątku (Łk 15,22-23). W opowieściach biblijnych, gdzie pojawiają się pierścienie, autorzy biblijni podkreślają niezasłużoną przychylność, której Bóg udziela człowiekowi pod postacią pierścienia wraz z towarzyszącym mu bogactwem, panowaniem i pojednaniem⁶. Przekazanie pierścienia w Biblii nie jest zatem związane z obrzędem zawarcia małżeństwa, jedynie klejnoty funkcjonują jako ozdoby darowane oblubienicy przysposabianej do zaślubin (Pnp 10.11 i Ap 21, 2.9).

W naszym kontekście kultycznym nakładanie i posiadanie pierścienia uzyskuje jednak wyraźne nachylenie o charakterze oblubieńczym. Pierścień pojawia się w liturgii eucharystycznej na rękę biskupa, małżonka i dziewicy. Należy jednak zaznaczyć, że w przypadku małżonków i dziewic pierścień przybiera formę obrączki, co będzie miało pewne znaczenie w interpretacji tego znaku w Eucharystii.

Pierścień jest najpierw jednym ze znaków pontyfikalnych, które nosi biskup celebrując Eucharystię. „Caeremoniale Episcoporum” określa, że pierścień jest znakiem wierności i związku oblubieńczego jaki łączy biskupa z Kościołem, jego oblubienicą. Wzmiankowane księga zaznacza, iż ów pierścień winien być noszony przez biskupa zawsze⁷. Jediną celebracją, której biskup przewodniczy bez pierścienia jest liturgia na cześć Męki Pańskiej w Wielki Piątek⁸. W ten bowiem dzień Kościół w liturgicznym znaku celebruje czas, w którym „zabrano Oblubieńca”. Przy nakładaniu pierścienia nowemu biskupowi szafarz święceń wypowiada następujące słowa: „Przyjmij pierścień, znak wierności, i zachowaj nienaruszoną wiarę. Strzeż od skażenia Bożą Oblubienicę, to jest Kościół

⁶ *Słownik symboliki biblijnej*, red. L. RYKEN i inni., Warszawa 1998, s. 685-686.

⁷ *Caeremoniale Episcoporum*, Roma 1984, nr 57-58.

⁸ *Ceremoniale Episcoporum*, nr 315.

święty”⁹. One to ustawiają symbolikę biskupiego pierścienia w perspektywie oblubieńczej miłości, która wyraża się przez wierność¹⁰. Widać stąd, że przyozdobiony pierścieniem biskup przewodniczący Eucharystii jest znakiem Chrystusa – Oblubieńca wiernego zawsze swojej oblubienicy – Kościołowi.

Ciekawe implikacje mistagogiczne niesie fakt, iż księgi liturgiczne na określenie obrączki małżeńskiej dają to samo słowo, co na określenie pierścienia biskupa (anulus), zatem i symbolika obrączki będzie podobna. Tak też określa ją Rytuał Rzymski podając w tekstach formuły błogosławieństwa obrączek małżeńskich wyrażenie: „znak miłości i wierności”¹¹. Obrączka występuje także w obrzędach konsekracji dziewic. Jej symbolikę wyjaśniają słowa wypowiedziane przy jej nakładaniu: „Przyjmijcie obrączkę, znak zaślubin z Chrystusem i dochowajcie nienaruszonej wierności waszemu Oblubieńcowi, abyście mogły wejść na wieczyste gody”¹². Obrączki są tu traktowane jako widzialny znak zawartego małżeństwa czy ślubu dziewictwa. Są znakiem odpowiedzi człowieka na Oblubieńczą miłość Jezusa poprzez wierność. Obrączka zatem różni się od pierścienia biskupa. Różnica ta wynika stąd, że pierścień jest noszony przez tego, który reprezentuje Oblubieńca, obrączka przez tych, którzy reprezentują oblubienicę. Z tego właśnie powodu pierścień biskupa jest, inaczej niż obrączka, ozdobiony szlachetnym kamieniem lub inną dekoracją.

Pierścień i obrączka są znakiem oblubieńczej miłości, której cechą jest wierność – stałe trwanie przy sobie Oblubieńca i oblubienicy. W Eucharystycznym spotkaniu to bycie przy sobie osiąga swój szczyt. Eucharystia zawsze jest najpełniejszym znakiem „trwania” Oblubieńca, który zawsze przybywa, oczyszcza i przyozdabia swoją oblubienicę. Kościół zaś patrząc na wierność chrześcijańskich małżonków poprzez ich świadectwo odczytuje wezwanie do wierności Panu. To wezwanie jeszcze wyraźniej rozbrzmiewa w świadec-

⁹ *Pontyfikał Rzymski, Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów*. Poznań 1999, s. 37.

¹⁰ Tak też ową symbolikę wyjaśnia inny tekst pontyfikału: Nałożenie pierścienia wskazuje na wierność biskupa Kościołowi Bożej Oblubienicy. *Obrzędy święceń biskupa*, nr 26.

¹¹ *Rytuał Rzymski. Obrzędy sakramentu małżeństwa*, Katowice 1996.

¹² *Pontyfikał Rzymski. Obrzędy konsekracji dziewic*, Katowice 2001, s. 37.

twie osób konsekrowanych, które „z natchnienia Ducha Świętego wyrzekają się ludzkiego związku, a pragną związku wyższego, którego małżeństwo jest cieniem; nie zawierają małżeństwa, ale miłują rzeczywistość, którą ten znak zapowiada”¹³. Ten związek w sakramentalny sposób jest zrealizowany w celebracji Eucharystycznej, na uczcie godów Baranka.

Trzecim znakiem miłości oblubieńczej obecnym w Eucharystii jest welon. Znak, rzecz by można, mało widoczny, ale wiele znaczący. Welon czyli zasłona lub nakrycie pojawia się w celebracji Eucharystycznej jako okrycie kielicha – naczynia liturgicznego otaczanego największym szacunkiem.

Wymowę welonu pomagają zrozumieć biblijne teksty związane z umieszczeniem w przybytku Jahwe zasłony odgradzającej miejsce najświętsze świątyni żydowskiej. Tam przechowywano Arkę Przymierza – największą świętość Izraela. Zasłona ta była z jednej strony odgradzeniem, barierą pomiędzy *sacrum* a *profanum*, z drugiej osłaniała symbol największej Tajemnicy Izraela – znak Boga, który jest obecny pośród swego ludu. Zasłona przybytku rozdarta w godzinie Paschy Chrystusa odnajduje swoje reminiscencje liturgiczne w ikonostasie, umbraculum, konopeum czy welonie a nawet w żałobnym kirze.

Zasłanianie i osłanianie są czynnościami, które mogą uświadomić trwający dynamizm objawiania się Boga, odsłaniania Bożej twarzy, odkrywania prawdy. To odsłanianie jest bardzo mocno wrośnięte w misterium Eucharystii, tutaj ma miejsce nieustanna „wela-cja” - wszystko pozostaje osłonięte „welonem” liturgicznych znaków. Jednocześnie te same znaki są dla nas „rewelacją” – odsłonięciem nie tylko prawdy o miłości Boga, ale może bardziej udzieleniem tego daru Kościołowi – Oblubienicy.

Rytuał zaślubin Starego Testamentu obejmował przede wszystkim ceremonię jaką było sprowadzenie oblubienicy do domu oblubieńca. Oblubienica z głową ozdobioną diademem w towarzystwie swoich przyjaciółek i przy akompaniamencie udawała się do domu narzeczonego. Sama była wspaniale ubrana i ozdobiona klejnotami, ale jej twarz pozostawała zasłonięta welonem. Tę zasłonę zdejmowała dopiero w małżeńskiej alkowie. Podobne zwyczaje za-

¹³ Tamże, s. 35.

chowwały się dziś w krajach arabskich – tylko mąż może tam oglądać twarz swojej żony. Zwyczaj okrywania twarzy oblubienicy welonem i zdejmowania go po uroczystościach zaślubin jest obecny i w naszej kulturze¹⁴.

Welonem okryta jest także dziewica konsekrowana i mniszka. A zatem ona cały czas jest w stanie przeżywania duchowych godów, zaślubin z Jezusem. Okryta welonem dziewica jest znakiem eschatycznym i ukazuje aktualny stan Kościoła, który już zaślubiony Chrystusowi jeszcze nie w pełni dostępuje tajemnicy zjednoczenia z nim w chwale.

Eschatologiczną interpretację znaku welonu niesie tradycja związana z pogrzebem i istniejącym do dziś zwyczajem okrywania żałobnym welonem czyli kirem ciała zmarłego. Znaczenie tego znaku i pewną interpretację teologiczną wprowadza modlitwa odmawiana przy welacji ciała Biskupa Rzymu w dniu jego pogrzebu: „Wszechmogący wieczny Boże, Panie życia i śmierci, wierzymy i ufamy, że życie papieża Jana Pawła jest teraz ukryte w Tobie. Oblicze jego, dla którego zagasł już blask światła ziemskiego, niech zostanie oświecone prawdziwą jasnością, która od Ciebie, niewyczerpanego źródła, pochodzi. Oblicze jego, które dokładnie poznało już Twoje drogi, po to, aby ukazać je Kościołowi, niech ogląda Twoją Ojcowską twarz. Oblicze jego, którego już nie oglądamy, niech kontempluje twoje piękno i poleca tobie, Wieczny Pasterzu, swoją owczarnię”¹⁵.

Na podstawie cytowanego tekstu rozumiemy, że okrycie zmarłego welonem uświadamia uczestnikom liturgii, że jego aktualne życie poprzez śmierć jest dla nas niepoznawalne. Jednocześnie jest dla niego samego właśnie teraz odkryte. To bowiem dopiero

¹⁴ R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004, s. 34-45.

¹⁵ *Omnipotens sempiternus Deus, vitę et mortis Domine, speramus et credimus vitam Summi Pontificis Ioannis Pauli nunc in te absconditam esse. Vultus eius, cui lumen huius mundi evanuit, vera luce quę ex te, indeficienti fonte, manat, iugiter collustretur. Vultus eius, qui tua itinera est perscrutatus ut ea Ecclesię ostenderet, tuum paternum vultum videat. Vultus eius, qui e nostro conspectu discedit, pulchritudinem tuam contempletur et gregem tibi, eterno Pastori, commendet. Qui vivis et regnas per omnia sęcula sęculorum.* Liturgia pogrzebu papieża Jana Pawła II – tekst spisany z zapisu audio przez autora.

w domu Ojca ma miejsce ostateczne „zdjęcie welonu” i pełne doświadczenie spotkania z Oblubieńcem.

W konwencji „oblubieńczej” można też interpretować zdjęcie welonu z kielicha na przygotowanie darów. Oto rozpoczyna się czas ostatecznego objawienia się Boga w tajemnicy Eucharystii. Oblubieniec ukazuje nam swą twarz i choć postrzegamy Go jakby w zwierciadle niejasno, bo okryty jest sakramentalnymi znakami chleba i wina, kiedyś ujrzymy Go takim jaki jest. Już dzisiaj jednak dochodzi pełnego zjednoczenia, można by rzec do wejścia do komnaty Oblubieńca poprzez Komunię sakramentalną. W niej Oblubieniec oddaje się całej swojej oblubienicy.

Powyższe rozważanie są podstawą do wysnucia kilku wniosków teologicznych:

1. Eucharystia jest miejscem szczególnego spotkania w miłości mającej źródło w uprzedzającej i darmowej łasce Pana, który poprzez bezinteresowny dar swojej paschalnej ofiary przyciąga do siebie wspólnotę Kościoła. Miłość ta jest poznawana przez analogię do ludzkiej miłości oblubieńczej.
2. Miłość oblubieńcza realizowana w Eucharystii jest przede wszystkim zjednoczeniem z Chrystusem poprzez dar Jego ofiary, słowa i wspólnoty.
3. Miłość oblubieńcza charakteryzuje się znamieniem wierności, która jest niezawodna ze strony Chrystusa - Oblubieńca, Kościół wyzwany jest i uzdalniany w Eucharystii do dawania świadectwa wierności.
4. Miłość oblubieńcza w Eucharystii objawia się w sposób pełny choć sakramentalny, tj. wyrażony w języku liturgicznych znaków i noszący znamiona przemijalności. Pełnia doświadczenia zjednoczenia z Chrystusem, bez zasłony, ma miejsce dopiero w rzeczywistości eschatologicznej.

Kościół w Eucharystii ukazuje się jako Oblubienica Bożego Baranka i wchodzi razem z Nim na Gody Weselne, zasiada przy śpiewie, pośród kwiatów i światła lamp do wspaniałej uczyty zapowiadającej pełne zjednoczenie w uszczęśliwiającej Komunii. A Duch i Oblubienica mówią; „Przyjdź!”